

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 r.

sprawy **K. M.**

oskarżonego z art. 209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie sygn. akt III K 476/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. G. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 18 czerwca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 476/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego **K. M.** za winnego tego, że w okresie od października 2008 r. do marca 2013 r. z wyłączeniem okresu od 13 stycznia 2009 r. do 13 lutego 2009 r. w P., uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy i wyroku sądowego obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie córki M. T., przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., i za to wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, zobowiązując go do bieżącej alimentacji na rzecz małoletniej M. T..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego** zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, sprowadzający się do sprzecznego z wynikami postępowania dowodowego ustalenia, że oskarżony miał wiedzę co do swego ojcostwa w odniesieniu do M. T. i w konsekwencji znając ciążący na nim obowiązek uporczywie uchylał się od niego nie łożąc na utrzymanie swojej córki, czym naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Nadto autor apelacji podniósł (wszakże bez uzasadnienia) zarzut naruszenia przepisu postępowania – art. 607e § 1 k.p.k. poprzez ściganie oskarżonego i skazanie za przestępstwo, które nie stanowiło podstawy przekazania go z terytorium Holandii do Polski na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Na tej podstawie autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. M., a nadto – mając na względzie zarzut naruszenia zasady specjalności – o „uchylenie zaskarżonego wyroku”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd obiektywnie rozważył wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił.

Autor apelacji zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, sprowadzający się do sprzecznego z wynikami postępowania dowodowego ustalenia, że oskarżony miał wiedzę co do swego ojcostwa w odniesieniu do M. T.. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Należy bowiem wskazać, że o błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można mówić dopiero wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy całego materiału dowodowego a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych dowodów. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża pełną aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej.

Nie ma wątpliwości, że oskarżony K. M. wiedział, że jest ojcem M. T. i w związku z tym ciąży na nim obowiązek alimentacyjny. Wszak dziecko pozostawało pod pieczę matki i oskarżony w żaden inny sposób nie wywiązywał się z obowiązku opieki nad małoletnią. Mógł tylko łożyć na jej utrzymanie. Oskarżony wolał jednak udawać nieświadomość swego ojcostwa. W toku postępowania o ustalenie ojcostwa i alimenty najpierw wniósł o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność a następnie wyjechał z kraju i zerwał wszelki kontakt z dzieckiem i jego matką. W toku procesu karnego twierdził zaś, że nie miał świadomości tego, że małoletnia M. T. jest jego dzieckiem i w związku z tym powinien łożyć na jej utrzymanie. Słusznie jednak Sąd pierwszej instancji zdyskwalifikował tę – lansowaną następnie w apelacji – wersję. Istniały bowiem racjonalne, jednoznaczne w swej wymowie przesłanki świadczące o winie oskarżonego. Oto bowiem na rozprawie przed Sądem Rodzinnym K. M. nie wniósł o oddalenie powództwa, nie kwestionował swego ojcostwa, podając że współżył z matką dziecka w okresie koncepcyjnym. Wyraził natomiast wątpliwości co do swego ojcostwa. Ponieważ jednak chciał mieć pewność – wniósł o przeprowadzenie badań genetycznych. Badania te potwierdziły ojcostwo K. M. (opinia z dnia 20 lutego 2008 r.). Przewodnicząca składu zarządziła doręczenie odpisu opinii stronom i wezwała ich do osobistego stawiennictwa. W aktach sprawy sygn. IV RC 222/08 b. Sądu Rejonowego w Poznaniu nie ma jednoznacznego dowodu, że odpis ten oraz wezwanie na termin otrzymał K. M.. Otrzymała go natomiast matka dziecka A. T.. Jednak to ona na terminie w dniu 28 kwietnia 2008 r. przedłożyła kartę informacyjną leczenia szpitalnego K. M. i podała, że ma on złamaną żuchwę i korzysta ze zwolnienia lekarskiego. Jest oczywiste, że musiała mieć (co najmniej pośredni) kontakt z K. M.. A skoro tak, to jest zupełnie nieprawdopodobne, by nie dotarła do niego informacja o wyniku badań genetycznych. Po czterech miesiącach od terminu rozprawy doręczono mu

wezwanie na kolejny termin. Wtedy właśnie K. M. wniósł o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność (co uczyniono 15 września 2008 r.). Tego dnia Sąd wydał wyrok (ustalający ojcostwo K. M. i zasądający od niego alimenty na rzecz małoletniej M. T.). Tego wyroku nie doręczano oskarżonemu. Wkrótce zaś wyjechał z kraju. Co jednak szczególnie istotne – zanim wyjechał osobiście odebrał (k.46) postanowienie b. Sądu Rejonowego w Poznaniu, mocą którego uzupełniono powyższy wyrok o miejsce urodzenia K. M.. Treść postanowienia – wbrew twierdzeniom apelacji - nie mogła pozostawiać najmniejszych nawet wątpliwości co do tego, że K. M. został ustalony jako ojciec dziecka. Inaczej w uzupełnianym punkcie 1. części rozstrzygającej wyroku w sprawie o ustalenie ojcostwa i alimenty nie przytaczano by daty i miejsca urodzenia pozwanego. Wszystko to współgra z zeznaniami A. T. (k. 219), że oskarżony tylko „na początku ciąży kwestionował swoje ojcostwo, a później już nie kwestionował”, przy czym – jak zeznała matka dziecka: „byliśmy razem i on wiedział, że jestem w ciąży. Był moim partnerem gdy dziecko się urodziło” (k. 218). A zatem opuszczając Polskę oskarżony wiedział, że jest ojcem dziecka i ma obowiązek łożyć na jego utrzymanie. Nie wydarzyło się nic, co uzasadniałoby odmienny wniosek oskarżonego. Wręcz przeciwnie – domniemanie jego ojcostwa formalnie potwierdzono, co najmniej pośrednio go o tym informując. Przyjęcie zatem „nieświadomości” K. M. w tym zakresie oznaczałoby nieuzasadnione deprecjonowanie możliwości umysłowych oskarżonego. K. M. wolał udawać, że nie wie, iż jest ojcem dziecka i ciąży na nim obowiązek alimentacyjny. Tak było wygodniej. Można było ignorować swój obowiązek alimentacji dziecka a do tego – w przypadku postępowania karnego – powoływać się na rzekomy brak wiedzy. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji zdyskwalifikował taką linię obrony. Nie łożąc zaś na utrzymanie dziecka i nie interesując się jego losem przez wiele lat – oskarżony wykazał upór w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. – syntezę długotrwałości zaniechania i złej woli w odniesieniu do ciężącego na nim obowiązku. Zeznania matki dziecka oraz dokumenty dowodziły, że swoim bezprawnym zaniechaniem oskarżony K. M. naraził małoletnią M. T. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Apelacja stanowiła zaś jedynie ograniczoną polemikę z ustaleniami i oceną zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy.

Autor apelacji zawarł także w środku odwoławczym zarzut samego oskarżonego, jakoby naruszono art. 607e § 1 k.p.k. poprzez ściganie oskarżonego i skazanie za przestępstwo, które nie stanowiło podstawy przekazania go z terytorium Holandii do Polski na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. obrońca oskarżonego nie wywodził jednak, by rzeczywiście doszło do naruszenia powyższej regulacji (ani tym bardziej – w jaki sposób), przyznając nawet, że może zachodzić wyłączenie zasady specjalności określone w art. 607e § 3 pkt 4 k.p.k. W tej ostatniej kwestii pogląd obrońcy oskarżonego był trafny. Należy bowiem wskazać, że w art. 607e § 3 pkt 1-8 k.p.k. sformułowano wyjątki od określonego w art. 607e § 1 k.p.k. zakazu ścigania za czyny nieobjęte Europejskim Nakazem Aresztowania oraz wykonania kar nieobjętych ENA. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 24 listopada 2010 r. sygn. I KZP 19/10 – przepisy art. 607e § 3 pkt 4 i 5 k.p.k. statuują samodzielne przesłanki wyłączenia przewidzianej w art. 607e § 1 k.p.k. zasady specjalności (OSN KW 2010, 12, 103). W odniesieniu do oskarżonego K. M. zachodziło zatem wyłączenie powyższego zakazu, określone w art. 607e § 3 pkt 4 k.p.k. Postępowanie karne (bez względu na zagrożenie karne przewidziane w art. 209 § 1 k.k.) nie wiązało się bowiem ze stosowaniem wobec osoby ściganej środka polegającego na pozbawieniu wolności. Na marginesie – względem oskarżonego nie została orzeczona kara pozbawienia wolności albo inny środek polegający na pozbawieniu wolności w rozumieniu art. 607e § 3 pkt 3 k.p.k. W doktrynie wskazuje się bowiem, że ta ostatnia regulacja umożliwia także wykonywanie wyroku, w którym orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Dopiero w momencie ziszczenia się przesłanek do zarządzenia wykonania kary konieczne będzie uzyskanie zgody osoby przekazanej lub też organu sądowego państwa wykonania ENA. Przy czym wskazuje się, że przepis ten może odnosić się także do sytuacji, gdy z uwagi na spełnienie dyspozycji przepisu art. 607e § 3 pkt 4 lub 5 k.p.k. możliwe było przeprowadzenie postępowania karnego dotyczącego przestępstwa, które nie było podstawą przekazania, w wyniku którego orzeczono karę lub środek nieizolacyjny (S.Steinborn „Komentarz aktualizowany do art. 607(e) Kodeksu postępowania karnego” LEX t. 15)

Nie znajdując podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego Sąd drugiej instancji zbadał zaskarżone orzeczenie pod kątem współmierności wymierzonej oskarżonemu kary, nie dopatrując się cech rażącej niewspółmierności, w znaczeniu surowości, rozstrzygnięcia o karze.

O rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyтым stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Oskarżony zupełnie zignorował swój podstawowy obowiązek względem małego dziecka. Okres niealimentacji (a wraz z nim narażenie dziecka na niemożność zaspokojenia nawet tych podstawowych potrzeb życiowych) był bardzo długi – trwał kilka lat. Oskarżony działał umyślnie, w sposób wręcz cyniczny, wykazując olbrzymie nasilenie złej woli, pewność siebie oraz poczucie bezkarności. Pamiętać zaś należy, iż K. M. był już wielokrotnie karany i to za poważne przestępstwa. Do dziś jednak nie wyciągnął żadnych pozytywnych wniosków z dotychczasowych skazań. W tych okolicznościach wymierzona oskarżonemu kara jawi się jako wręcz rażąco łagodna, która zdaniem Sądu odwoławczego nie ma szansy osiągnąć celów stawianych przed karą kryminalną – począwszy od jej funkcji sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze, aż po jej rolę w zakresie społecznego oddziaływania. Jej zaostrzenie było jednak niemożliwe.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Miała ona bowiem czysto polemiczny i całkowicie dowolny charakter.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. G. kwotę 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu K. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Uwzględniając brak możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od odpłaty za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula